Nr. 31 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik". „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3.89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 26 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na czwartek, 15-go marca 1934 r.

# Opozycja Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

Jesteśmy pismem opozycyjnem — tak! I to jest naszą dumą!

W czasach obecnych bowiem, kiedy się widzi tyle usposobienia poprostu — psiego, tyle podłości, tyle nikczemnego służalstwa, tyle zaprzaństwa w stosunku do szczytnych i najszczytniejszych idei, do najpiękniejszych ideałów —; kiedy się widzi tyle niegodnego z honorem prawego człowieka, poprostu niezgodnego z człowieczeństwem zezowania tylko ku żłobowi; kiedy się widzi tyle łatwości w tłómaczeniu każdego paskudnego postępku, a nawet każdego łajdactwa, i tyle łatwości pogodzenia go z sumieniem i uniewinniania go hasłem: „Dla chleba, Panie, dla chleba!" — dziś trzeba Ludowi Polskiemu — Narodowi całemu ludzi i trzeba szczególnie pism, **któreby przykładem nieugiętości, nieustraszoności, bezinteresowności** dźwigały Masę Ludową, Naród cały — **dźwigały** ku tym wyżynom, po których Naród dawniej chadzał — kiedy to ideały religijne i narodowe opromieniały nawet jego pracę ku zdobyciu chleba codziennego, kiedy marzył o wolności i do niej dążył, dążył do własnej państwowości, opartej na tych ideałach.

Tak jest, dziś kiedy nas zalewa potop wszelkiego zła, wszelkiego brudu, trzeba szczególnie Ludowi polskiemu ludzi i pism, któreby mu dla pracy jego wskazywały drogi świetlane, drogi ku słońcu.

Pewnie, że także Masie Ludowej trzeba przedewszystkiem — żyć. I dlatego szczególnie w czasie tej dzisiejszej strasznej nędzy, trzeba szczególnie wielkich wysiłków dla zdobycia potrzebnych środków do życia!

A jednakże trzeba przy tem baczyć, by nawet **codzienna praca** Ludu polskiego bywała wykonywana w imię wielkich idei, by nie została zbrukana brudem tego zalewającego nas coraz bardziej potopu.

**Wszakże wiemy, że głównie Masa Ludowa, jest obecnie, a będzie także w przyszłości główną podstawą bytu Państwa.** Trzeba więc baczyć, by ta podstawa nie zaraziła się zgnilizną, wskutek tego nie zmurszała. Wtenczas bowiem ta podstawa się załamie i zmartwychpowstałe Państwo polskie ostatecznie runąć musi, jak kiedyś runęła dawna Rzeczpospolita szlachecka.

**Walcząc więc o warunki ludzkiego bytu** dla Chłopa polskiego, dla Masy ludowej, musimy baczyć, by Lud polski, wytężając wszystkie swe siły fizyczne i duchowe, **chadzał po ziemi swych ojców z tą godnością dawnego wolnego Kmiecia,** jakim przecież był, zanim go szlachta wyzuła ze spuścizny ojców i zanim go uczyniła swym **niewolnikiem.**

Musimy chcieć, aby chłop polski zachował prawość charakteru, by zrozumiał swe dostojeństwo i powagę **żywej cząstki Państwa Polskiego.** By znał swe prawa ale i obowiązki wobec Państwa polskiego.

Wszystko to, tylko osiągać możemy jako gazeta opozycyjna, która walcząc o ludzki byt dla chłopa polskiego, walczy też przeciwko zakusom uczynienia z niego znowu **spodlonego niewolnika** pewnej kliki, jakim go ongi uczyniła szlachta. Musimy też walczyć przeciwko temu, by klika sanacyjna czyniła sobie ze szkodą dla całego Narodu z Państwa polskiego żerowisko dla swych żarłocznych a często nikczemnych apetytów. Państwo polskie dla Ludu polskiego i dla nas, którzy razem z nim czujemy się Jej żywemi cząstkami, jest bowiem poza skarbami religijnemi, najcenniejszym skarbem, w którego obronie każdej chwili jesteśmy gotowi nieść w ofierze życie i mienie!

Oczywiście nie na to, by sanacja mogła z większym jeszcze rozmachem rozwijać tę swoją osławioną „radosną twórczość" — która tyle już nieszczęść sprowadziła na nasz kraj.

Dla wyjców sanacyjnych Państwo polskie bowiem ma być przedewszystkiem żerowiskiem — do którego póty przywiązują wagę, póki im daje żeru pełne koryto. Z chwilą gdyby tego żeru zabrakło — ci, którzy byli **unizonymi** służkami carów i cesarzy, gotowi się stać podnóżkami kog kolwiek — byleby tylko było zapewnione pełne koryto smacznego żeru.

My zaś Polsce służyliśmy i służyć będziemy zawsze i z największem poświęceniem w najgorszej doli — ale będziemy najwierniejszą opozycją Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Nie możemy bowiem i nie chcemy stanąć w jednym szeregu z — wyjcami sanacyjnymi — z osobnikami szukającymi tylko — żeru.

Jak w Anglji opozycja nazywa się z dumą „oposition of His Majesty" (opozycja Jego Mości Króla), tak my mamy prawo zwać się opozycją Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jeżeli bowiem kto, to my, razem z Ludem Polskim, staliśmy i stoimy i to bezinteresownie — na straży interesów Państwa, jako żywe cząstki Jego.

Pewnie, że gorzki jest chleb opozycji. Wszakże cały Lud polski widzi, jak się nas **niszczy,** jak przeciwko nam sanacja szaleje. Mimo to — ten gorzki chleb opozycji nadal chętnie spożywać będziemy **w służbie dla Państwa, w służbie** dla Ludu polskiego, tej podstawy Jego bytu — a w walce przeciwko sanacji, największej w Polsce szkodnicy na niwie państwowej, która w swej wstrętnej kłamliwej paszczy miewa zawsze tylko moc kłamliwych, obłudnych, niby to patrjotycznych frazesów, w które sama nie wierzy.

Wytrwamy jako opozycja Najjaśniejszej **Rzeczypospolitej aż do zwycięstwa Ludu polskiego nad potworem sanacji.**

A to zwycięstwo — prędzej czy później — jest pewne.

Tylko cierpliwości i wytrwania!

Wiktor Kulerski.

## W Hiszpanji ciągłe niepokoje

Należy stwierdzić, że rewolucja, która spowodowała obalenie dyktatorskich rządów Primo de Riwery, trwa z małemi przerwami dotychczas, to przybierając na nasileniu, to znowu nieco ucichając.

W dniach ostatnich w całej prawie Hiszpanji znowu wybuchły zaburzenia i strajki, skierowane przeciwko ugrupowaniom prawicowym i monarchistycznym, dążącym do restytuowania monarchji.

Utworzony przed paru dniami rząd premjera Lerroux nie zadawala ani prawicy, ani lewicy.

W wielu miastach prowincjonalnych odbyły się burzliwe manifestacje za utworzeniem jednolitego frontu lewicy. Powzięto rezolucje o konieczności obrony ustroju republikańskiego przed zamachami ze strony prawicy, a w szczególności monarchistów i faszystów. Najbardziej burzliwy przebieg miały manifestacje w Barcelonie, w których wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Przywódca socjalistów, były minister pracy Largo Caballero, wszczął gorącą kampanję przeciwko nowemu gabinetowi.

Prezydent Katalonji Companys oświadczył, że Katalonja opowie sie przeciwko przywróceniu monarchji i będzie walczyła do ostatniej kropli krwi za utrzymaniem ustroju republikańskiego. Inny przywódca kataloński, Dencas, zaznaczył w swem przemówieniu, że Katalonja będzie raczej krajem czerwonej dyktatury, aniżeli miałaby się ugiąć przed reakcją.

W Madrycie wybuchł strajk robotników. Liczba strajkujących wynosi około 100 tysięcy ludzi. Rząd ogłosił w Madrycie stan wyjątkowy. Nowy minister spraw wewnętrznych Salasar Alonso oświadczył, że rząd jest zdecydowany walczyć za pomocą wszelkich środków przeciwko próbom zakłócenia porządku publicznego.



Gil Robles, przywódca katolickiej akcji ludowej, uważany jest za przyszłego premjera hiszpańskiego.

## Z obrad komisyj sejmowych

W piątek, 9 bm., odbyło posiedzenie sejmowej komisji prawniczej, na którem miał być dokonany tylko przydział referatów. Pomimo tego poseł Podoski przystąpił do referowania ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Referat ten trwał aż... 35 sekund, poczem komisja t. j. raczej większość bebecka, projekt ustawy przyjęła.

Na posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej rozpatrywano w sobotę kilkanaście wniosków o wydanie posłów sądom. Przeważna część tych wniosków odnosiła się do spraw z oskarżenia prywatnego, trzy zaś sprawy odnosiły się do wydania posłów z Klubu Ludowego i to: Stachnika, Piroga i Krzyciuka i to w związku z zajściami w Małopolsce.

Przedstawiciele opozycji we wszystkich tych trzech sprawach głosowali przeciw wydaniu. Wnioski uchwalono głosami BBWR.

# Nowe pogaństwo

## przyczyną upadku ducha narodu polskiego

List pasterski episkopatu polskiego wstrząsnął sumieniem narodu polskiego. Wielkie zwłaszcza wrażenie wywołał w sferach zdążających do bezbożnictwa.

Stwierdzają to oświadczenia komendy głównej Legjonu Młodych, która wszelkiemi sposobami chce się obronić przed zarzutami episkopatu polskiego.

Co jednakże było powodem tak dobitnego wystąpienia episkopatu polskiego?

W pierwszym rzędzie owo zagłuszone sumienie narodu polskiego. Zagłuszone przez bezkarną deprawację i bezprzykładne łamanie charakterów. Z objawami temi spotykami się dziś w polskiem życiu publicznem na każdym niemal kroku. Zdąża się do celu, do deprawacji duszy narodu polskiego, różnemi środkami. Żadnej nie omija się okazji.

Choćbyśmy wzięli taki p r o c e s G o r g o n o w e j. Wywlóczyło się na światło dzienne najskrytsze tajniki życia prywatnego, grzebiąc z pewną lubieżnością w błędach ludzkich. Dawało się przez to żer miljonom ludzi wzbudzając w nich niskie instynkta. Tego samego spodziewano się podczas procesu „potwora lwowskiego".

Boć łatwiej nagiąć społeczeństwo do wszelakiej nieprawości, jeżeli ono przez szereg tygodni karmiło się niechlujnością życia ludzkiego. Łatwiej użyć człowieka tak poniekąd zdegenerowanego do szpiclostwa i donosicielstwa i przez to wtłoczyć go w atmosferę strachu. Lecz takie wychowanie narodu nie przynosi korzyści ani narodowi ani państwu.

To wszystko przewidział episkopat polski i ogłosił swoje groźne „memento".

Czas bowiem wystąpić przeciwko nowemu pogaństwu, które zniszczy naród doszczętu. Pod wpływem tego nowoczesnego pogaństwa panuje nad życiem naszem politycznem, gospodarczem, a nawet i kulturalnem przymus życia, połączony z kultem jednostki. Dla jednostki zabija się jednostki, byle osiągnąć swój cel.

O owem nowem pogaństwie pisze biskup podlaski ks. dr. H. Przeździecki w swoim liście pasterskim, wydanym do duchowieństwa i wiernych jego diecezji:

„Chrystusa na ziemię sprowadziła miłość! — przypomina Ks. Biskup. „Bóg człowieka stworzył dla szczęścia, człowiek zaś wolał nieposłuszeństwo i skutki tego nieposłuszeństwa... zgrzeszył, duszę swą skaził, poddał się namiętności, przed sobą i swem potomstwem niebo zamknął... Coraz bardziej namiętności zaślepiają mieszkańców ziemi. **Pycha, chciwość, zmysłowość górują nad wszystkiem.** Już ludzie mówią, że **niema Boga, lecz zato stawiają bałwany, którym się kłaniają. Już mówią, że niema Boga, lecz zato, gdy pycha rozpiera poszczególnych władców, ogłaszają się za boskich i żądają dla siebie czci boskiej.** Już mówią, że niema Boga, a zatem niema też życia przyszłego, niema nagrody i kary... Człowiek zgrzeszył, a **skutki grzechu:** — płacz i jęk uciskanych, głodnych, mordowanych, — nędza licznych, bardzo licznych rzesz ludzkich, spowodowana chciwością, — bezwstyd, wyuzdanie, burzenie rodzin, — **to kłanianie się bałwanom,** to cześć boska ludziom oddawana". Chociaż jednak człowiek ziemię splugawił, Bóg nie odtrącił go od siebie, lecz okazując niewyczerpane miłosierdzie, zesłał Syna swego, Jezusa, by nauczył nas, iż Bogu należy cześć oddawać, a nie człowiekowi.

Czasy nastały gorsze, aniżeli były podczas zejścia na świat Chrystusa.

**„Świat bowiem cały zalany jest morzem nienawiści narodów do narodów, jednych warstw ludności do drugich, — chciwość, wyzysk, a z nimi złączona nędza, i to najstraszniejsza, wszędzie panuje, miljony z głodu umierają, rozpusta jawnie wszędzie swe brudy wylewa i w śpiewie i w muzyce,** i w kinach, i w radjach, i w książkach, i w pismach, i w teatrach, — **rodziny są rozbijane, młode poczęte życia niszczone — czem mordercy chwalą i szczycą się nawet —, przeciwko Bogu jawnie się występuje, wiarę z dusz dziecięcych się wyrywa, bezbożność za grosz publiczny się propaguje, szkołę czyni się siedzibą niewiary, za udział w nabożeństwach i przystępowanie do Sakramentów nakłada się kary, — nowe pogaństwo zaprowadza się w świecie".**

Czas najwyższy zawrócić z tej drogi. Gdyż tylko te państwa mogą być silne i dojść do mocarstwowej potęgi, których społeczeństwo jest moralnie zdrowe.

# Z posiedzenia Sejmu

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przeprowadzono m. in. trzecie czytanie ustawy, zmieniającej prawo przemysłowe. Również załatwiono zwyczajem sanacyjnym dwie ustawy ważniejsze, a mianowicie: nową ordynację podatkową oraz ustawę o ubezpieczeniach pracowników umysłowych.

### DOWOLNOŚĆ WŁADZ SKARBOWYCH W WYMIERZANIU PODATKÓW.

Ordynację podatkową referował poseł Rudziński z B. B. Przeciwko ustawie podnoszono silną krytykę. Przemawiali posłowie Grützmacher i Mazur z Klubu Narodowego, Langer i Stachnik z Klubu Ludowego, Kuzyk i Miłyński z Klubu Ukraińskiego, Rotenstreich z Klubu żydowskiego oraz imieniem Chrześc. Dem. poseł Cześcik.

Mówcy opozycyjni zgodnie podkreślili trzy zasadnicze wady nowej ustawy:

**1) że nierozwiązuje ona zagadnienia moralnego w dziedzinie podatkowej,**

**2) że daje jednemu człowiekowi, a mianowicie naczelnikowi urzędu skarbowego, wszechwładzę przy wymiarze podatków,**

**3) że sankcjonuje i utwierdza dowolność, w postępowaniu władz skarbowych.**

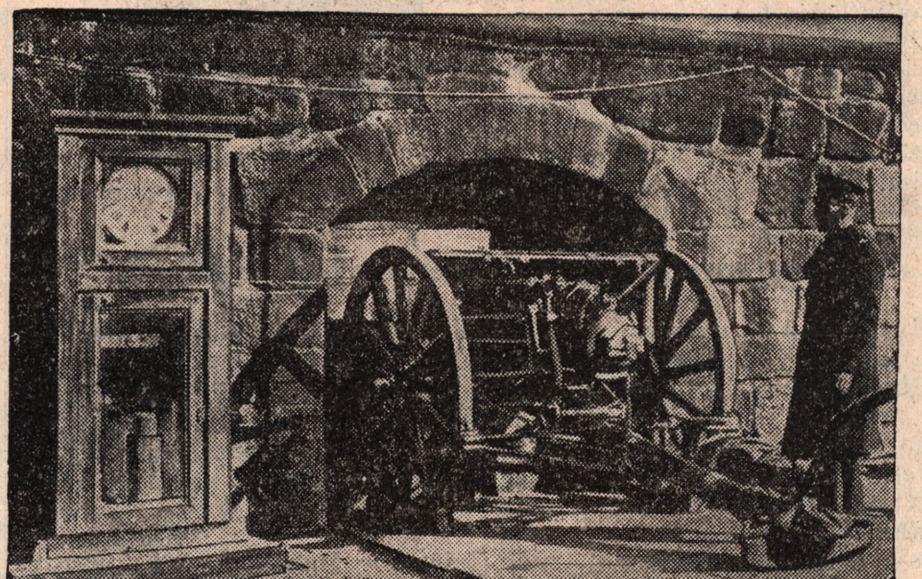
Zagadnienie moralne polega na tem, **że stosunek obywatela do urzędu skarbowego i naodwrót cechuje całkowity brak zaufania. Urzędy skarbowe traktują obywatela z reguły jako oszusta, a obywatel uważa urząd skarbowy za smoka, przed którym trzeba się bronić i możliwie jak najdalej od niego się trzymać.** Po zniesieniu komisyj szacunkowych stosunki będą jeszcze gorsze, niż były dotychczas. Zwłaszcza drobni płatnicy będą zdani na dobrą wolę i znajomość rzeczy naczelnika urzędu skarbowego, który będzie małym dyktatorem. Lepiej zaś stu płatnikom nie dociągnąć wymiaru, aniżeli jednego przeciążyć.

Najlepszym dowodem dowolności postępowania władz skarbowych jest art. 98 ustawy, którego określenia domaga się Klub Chrześc. Dem., a który dopuszcza wymiar podatków nawet na podstawie zewnętrznego wyglądu płatnika. Nie można zaś zgodzić się na to, ażeby sekwestrator podatkowy zaglądał obywatelom do garnków.

Głosami B. B. wszystkie poprawki opozycji odrzucono i ustawę uchwalono.

Następnie bez dyskusji uchwalono ustawę o izbach lekarskich, poprawki do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, oraz kilka poprawek Senatu do ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej.

**ZEGAR ARMATNI.**



Codzień punktualnie o godz. 1-szej rozlega się w Edynburgu strzał armatni, dany z jednej z armat, ustawionych na murach miasta. Armata połączona jest z zegarem, który z uderzeniem godziny 1-szej wywołuje wystrzał.

## Walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P.

W lokalu sprawozd. parlamentarnych w Sejmie obradował doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzplitej przy udziale ponad 60 delegatów, reprezentujących wszystkie prowincjonalne ośrodki dziennikarskie. Dokonano wyboru władz Związku Dziennikarzy Rzplitej na nowy okres 2-letni. Prezesem wybrano p. Mieczysława Ścieżyńskiego, a wiceprezesami pp. Witolda Giełżyńskiego i Hieronima Wierzyńskiego. Na zakończenie obrad, które przeciągnęły się do wieczora przyjęto szereg rezolucyj.

## Bilans handlowy za luty br.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w m-cu lutym br. wywieźliśmy z kraju 935.051 tonn o wartości 68.912 tys. złotych, zaś przywieźliśmy w tym czasie 172,617 tonn towarów o wartości 56,056 tys. złotych.

Nadwyżka wartości wywozu nad wartością przywozu wynosi więc 12.856 tys. złotych.

Z powyższych statystyk wynika, iż równowagę względnie dodatniość bilansu handlowego utrzymujemy ilością wywożonych towarów, bowiem kiedy cena 1 tonny wprowadzanych do nas zzagranicy towarów wynosi przeciętnie 324 zł., to cena 1 tonny towarów naszych wywożonych zagranicę wynosi zaledwie 73.7 zł. Tak też jest w istocie: bowiem węgiel, cukier, żelazo, ropę naftową wywozimy z kraju zabezcen.

## Wojskowa misja chińska w Polsce

Pociągiem z Moskwy przybyła do Warszawy misja wojskowa chińska w składzie 5 oficerów z gen. Jang-Tsi na czele, wysłana przez rząd nankiński celem zapoznania się z armjami europejskiemi. Misja chińska zatrzymała się w Warszawie przez kilka dni a następnie udała się w dalszą podróż.

## Z „nadmiaru żyta"

Ze wsi Podezie pow. Stopnica, piszą:

My, chłopi, tak dzisiaj żyjemy w Polsce: z powodu „nadmiaru żyta" — to my chleba nie jadamy, tylko zaraz po żniwach. Potem raz na Boże Narodzenie, drugi raz na Wielkanoc i trzeci raz jeszcze kiedy, jeżeli się dotrzyma i sekwestrator nie weźmie — to będzie chleb. Tylko jada się go od wielkich dzwonów, bo każdy musiał sprzedać ziarno na podatek, a życie codzienne to się opędza postnymi ziemniakami i kapustą; za omastę mamy sól bydlęcą — i to nie zawsze i nie każdy.

My, chłopi, już mało światła oglądamy. Ludzie nabywają starodawne kaganki do świecenia, a kto ma lampę, to świeci bez kapturka, bo mniej nafty wychodzi. Zapałki używa się od święta i od gości, a cukier znamy z dawnych lat, ale nasze dzieci wcale nie znają. My bez koszul chodzimy i w butach drewnianych, ale zato urzędnicy sanacyjni chodzą w podwójnych butach.

Stwierdzamy własnoręcznemi podpisami.

Buba Mikołaj, Selakowski Władysław, Strzelecki Kazimierz, Antoni Głud, Michał Olesiek, Selakowski Antoni, Jan Stajniak, Ubowski Jan.

# Nowy sKandal we Francji

## Fałszywy generał na inspeKcji

Wojskowe władze paryskie wspólnie z policją prowadzą dochodzenie w sensacyjnej aferze, przypominającej przedwojenną awanturę kapitana z Köpenick.

Jakiś nieznany osobnik, korzystając z zaaferowania opinji publicznej i władz sprawą Stawiskiego ubrany w mundur generała zjawił się niespodziewanie w godzinach południowych w Wersalu i przedstawiwszy się za inspektora przysłanego specjalnie przez ministerstwo wojny zarządził alarm całego garnizonu wersalskiego składającego się z trzech pułków.

Surowy generał nie szczędził ostrych wyrzutów oficerom. Ze wszystkiego był niezadowolony, przegląd wypadł jaknajgorzej. Zaskukani oficerowie ani przez chwilę nie pomyśleli, iż mają przed sobą fałszywego inspektora.

Generał zwiedził następnie koszary, poczem polecił oprowadzić się po całym pałacu, polecając dokonać intendenturze całego szeregu przeróbek. Wreszcie zainteresował się gotówką w kasie pułków. Ponieważ był to właśnie dzień wypłaty gaży oficerom, kasy były zaopatrzone w znaczniejsze sumy. Skontrolował listy gaż, znalazł w nich jakieś niedokładności i chciał je zabrać razem z kopertami zawierającemi zgórą 100.000 franków. Sprzeciwił się temu oficer-płatnik, powołując się na wyraźny przepis, zabraniający mu wydawania komukolwiek pułkownikowych pieniędzy. W jednym tylko z trzech pułków zdołał tak nastraszyć oficera-płatnika, iż udało mu się zabrać kopertę, zawierającą 25.000 franków. Oficer zresztą nie podejrzewał, iżby złodziejem mógł być generał, to też o zaginięciu 25.000 franków nie składał żadnego meldunku, przypuszczając, że musiał się omylić w rachunkach i sprawa się rychło wyjaśni.

Wyjeżdżającego z pałacu generała żegnały zebrane na placu wszystkie pułki prezentowaniem broni i fanfarami. Przed pałacem przegląd wojsk podziwiały tłumy ludzi, zwłaszcza turystów zagranicznych.

Cała afera byłaby pozostała w tajemnicy, gdyby nie pewien profesor architektury, który, przechodząc koło pałacu wersalskiego, stwierdził, że na frontonie jego ustawiono rusztowania, na których krzątają się robotnicy, obijając z tynku ozdoby ścian. Profesor zainteresował się niszczeniem zabytkowej budowli.

Oświadczono mu, że z polecenia inspektora ministerstwa wojny fronton pałacu ma być unowocześniony. Profesor miłośnik zabytków udał się do ministerstwa wojny z protestem przeciwko niszczeniu pałacu. Tu wyjaśniło się, że nikt nie dawał polecenia dokonywania przeróbek a w toku dalszych dochodzeń ustalono cały przebieg „generalskiej inspekcji“ w Wersalu.



# Dobry Ludowiec

daje swoją gazetę po przeczytaniu **sąsiadowi lub znajomemu** i namawia go tak długo, dopóki nie zapisze sobie **„Gazetę Grudziądzką“** na najbliższy miesiąc. — Tylko wówczas spełni w całej rozciągłości swoją powinność polityczną.

Pamiętajcie, że **już od 15-go bm.** przyjmują listonosze przedpłatę na **„Gazetę Grudziądzką“**

# Ustawa „antyserdelowa“

## Osobiste Korzyści z mandatów poselsKich

Przed rokiem przeszło zgłoszony został w Sejmie wniosek Klubu Narodowego, zawierający ustawę o wykonaniu 22-go artykułu Konstytucji, który zakazuje posłom i senatorom czerpania osobistych korzyści z ich mandatów. W wyniku kilkakrotnych przynagleń, wnioskiem tym zajęła się niedawno komisja konstytucyjna i wyłoniła podkomisję dla opracowania projektu ustawy.

W czwartek podkomisja zakończyła swe prace ustalające w projekcie rodzaje działalności oraz stanowisk, które powodują utratę mandatu. W szczególności projekt zakazuje łączenia z mandatem posła lub senatora stanowiska członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, którego działalność polega przeważnie na stosunkach umownych lub finansowych ze skarbem państwa albo które posiada specjalne przywileje o charakterze wyłącznym. Dalej projekt obejmuje zakaz interwenjowania u władz w sprawach osobistych poszczególnych jednostek, sprawowania przez posłów i senatorów stanowiska nadzorcy sądowego, syndyka masy upadłościowej i kuratora dla spraw majątkowych oraz oparty na znanej uchwale rady adwokackiej zakaz podejmowania pewnych czynności adwokackich przez tych adwokatów, którzy są posłami lub senatorami.

Projekt nakłada na posłów i senatorów, którzy zajmują stanowiska, objęte zakazem, obowiązek zrzeczenia się ich w terminie 30 dni od wejścia w życie ustawy.

Ustawa, która uzyskała popularną nazwę „antyserdelowej“ ma być ostatecznie uchwalona jeszcze przed zakończeniem obecnej sesji izb ustawodawczych.

# Sanacyjne gazety przeciwko listowi pasterskiemu polskich biskupów

Niedawno podaliśmy treść listu wszystkich polskich biskupów w sprawie niebezpieczeństw grożących chrześcijańskiej ideologji w Polsce. Między innemi **Legjon młodych został przez ten list zagrożony wyłączeniem z Kościoła** za walkę jaką rozpoczął z Kościołem za katolickim, za szerzenie bezbożnictwa i komunizmu. „Gazeta Polska“ uznaje słuszność potępienia Legjonu młodych za szerzenie bezbożnictwa, czem się Legjon młodych ani „Gazeta Polska“ nie przejmują zupełnie, bo posiadają zamiast chrześcijańskiej ideologji swoją własną ideologję (każdy drań swoje wymyśły nazywa dziś ideologją marszałka Piłsudskiego), natomiast „Gazeta Polska“ uskarża się długo i szeroko na rzekomo niesprawiedliwy zarzut komunizmu postawiony przez episkopat Legjonowi.

Tak jak „dyktatura proletarjatu“ jest w Rosji jedynie tylko parawanem za którym się kryje krwawa i żarłoczna dyktatura, tak samo „polska racja stanu“ jest tylko frazesem, za którym kryje się żarłoczność przeróżnych „legjonistów“ starych i młodych, prawdziwych i podrabianych, którzy gotowi z polskiej ojczyzny zedrzeć ostatnią koszulę, byle nasycić swoją chciwość i chęć znęcania się nad współobywatelami.

# Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 13-go marca 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

| | Warszawa | Poznań | Lwów | Bydgoszcz |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 21,00—22,00 | 17,75—18,00 | 20,50—20,75 | 17,50—18,10 |
| Żyto | 14,25—14,75 | 14,50—14,75 | 13,75—14,00 | 14,67—14,75 |
| Jęczmień | 13,75—14,25 | 14,25—15,25 | 11,25—14,00 | 13,25—13,50 |
| Jęczmień brow. | 15.50—16.00 | 15,25—16,25 | 15,50 16,00 | 14,80—16,00 |
| Owies | 11,50—12,50 | 11,50—11,75 | 11,25—11,50 | 11,50—12,00 |
| Mąka pszen. 65% | 30,00—34.00 | 26,25—28,50 | 30,00—31,00 | 27,50—30,50 |
| Mąka żytnia 65% | 23,00—24 00 | 19,50—20,50 | 20.00—21,00 | 20,00—22,00 |
| Otręby pszenne | 11,00—12,50 | 11,50—12,00 | 8,75— 9,00 | 10,00—11,00 |
| Otręby żytnie | 8,50— 9,00 | 9,50—10 25 | 7,25— 7,50 | 10,00—10,50 |
| Rzepak | 46,00—49,00 | 46,50—47,50 | 34,00—35,00 | 38,00—42,00 |
| Groch polny | 20,00—22,00 | 17,00 19.00 | —,— —,— | 19.00—21,00 |
| Kuchy rzepak. | 13,00—13,50 | 14,50—15,00 | —,— —,— | 14,50—15.50 |
| Kuchy lniane | 17,00—17,50 | 19.00—19,50 | —,— —,— | 19,00—20,00 |
| Ziemniaki jad. | 4,00— 4,25 | 3,75— 4,25 | —,— —,— | 3,75— 4,25 |
| Gryka | —,— —,— | —,— —,— | —,— —,— | —,— —,— |
| Proso | —,— —,— | —,— —,— | —,— —,— | —,— —,— |
| Słoma luźna | 2,25— 2,50 | 1,25— 1,50 | —,— —,— | —,— —,— |
| Słoma prasowana | ,— —,— | 1,75— 2,00 | —,— —,— | —,— —,— |
| Siano luźne | 8,00 9,00 | 5,00— 5.25 | 3.00— 4,00 | 4,00— 4,50 |
| Siano prasowane | ,— —,— | 6,50— 7,00 | 4.00— 6,00 | —,— —,— |

**Ceny żyta zagranicą:**

Berlin 34,05; Praga 23,76; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,35

**Wartość dolara:** 5,31. — **Wartość gramu złota:** 5,92.

**Ceny bydła** podają gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

# Jeszcze proces o Piaski Wielkie

W dniu 31 stycznia br. w Sądzie Grodzkim w Kazimierzy Wielkiej, odbył się proces przeciwko dwom chłopom z Pińczowskiego w związku z zajściami w Piaskach Wielkich.

Akt oskarżenia zarzucał gospodarzom: Franciszkowi Janidze i Stanisławowi Wilkowi, że w dniu 3 września r. ub. nawoływali ludzi na zabroniony przez Starostwo wiec w Piaskach Wielkich.

Oskarżony Franciszek Janiga, lat 40, do winy się nie przyznaje, o zakazie odbycia wieca nie wiedział, wyczytał w „Zielonym Sztandarze“ o uroczystości dożynek w Piaskach Wielkich i dlatego tam przybył. Oficjalnego ogłoszenia przez władze zakazu odbycia wieca w Topoli nie było. Nigdy w życiu nie był zagranicą i nigdy w życiu nie był sądownie karany.

Oskarżony Stanisław Wilk do winy się także nie przyznaje, nikogo na wiec nie nawoływał, o uroczystości wyczytał w „Zielonym Sztandarze“.

Jako świadek zeznaje pierwszy zastępca komendanta policji Kuryga, który poszedł do Topoli sprawdzić, którzy gospodarze wyjechali na wiec do Piasków Wielkich, oraz stwierdza, że gmina Topola nie miała ogłoszonego zakazu odbycia tego wieca. Następni świadkowie Jan Bartosz i Stanisław Wiejacha zeznają, iż Janiga wiadomość o wiecu wyczytał w prasie ludowej.

Obrońca p. Kalkstein w przemówieniu swojem stwierdził, iż Stronnictwo Ludowe jest organizacją legalną i że każdy obywatel pełnoletni ma prawo należeć do legalnych zrzeszeń i organizacyj. Organ Str. Ludowego „Zielony Sztandar“ jest także legalnem pismem i nic dziwnego, że ludowcy, przeczytawszy ogłoszenie o uroczystości wręczenia sztandaru i o dożynkach, tłumnie na to święto ruszyli. Wobec powyższych motywów obrońca prosi o uniewinnienie oskarżonych.

Wyrokiem Sądu więc Franciszek Janiga i Stanisław Wilk zostali uniewinnieni, zaś koszta sądowe pokrył Skarb Państwa.

★

Uniewinnieni gospodarze składają serdeczne podziękowanie swemu obrońcy p. Kalksteinowi oraz Zarządowi Powiatowemu Stronnictwa Ludowego w Pińczowie za udzielenie im pomocy materjalnej.

# Budżety samorządów w świetle cyfr

Nakładem głównego urzędu statystycznego ukazała się broszura, zawierająca preliminarze budżetowe związków samorządowych na 1933-34 r. Preliminarze te podają zbiorowe budżety gmin wiejskich, miast niewydzielonych, miast wydzielonych, oraz powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych. Ze względu na to, że rok budżetowy jeszcze nie dobiegł do końca, budżety te nie zostały jeszcze całkowicie zrealizowane, mimo to jednak dają one pojęcie o tem, jakie sumy wydawane są przez nas na samorządy, oraz jakie kwoty samorządy polskie wydatkują.

## Rozchód większy od dochodu

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne naszych samorządów według ich budżetów wynoszą ogółem zł 624 miljony, podczas gdy dochody zwyczajne i nadzwyczajne przewidywane są w sumie zł 619,7 miljonów, a więc ogólny deficyt wszystkich samorządów wynosi około 5 miljonów złotych.

Z tych ogólnych sum budżetowych wypada na wydatki gmin wiejskich zł 111,6 miljonów, a dochodów — zł 110 miljonów. Wydatki miast niewydzielonych preliminowane były w wysokości zł 85,2 miljonów, a dochody — zł 85,3 miljonów. Miasta wydzielone przewidują wydatki w sumie zł 296,9 miljonów przy zł 294,4 miljonach wpływów, przyczem wydatki i wpływy samej Warszawy stanowią zł 105 miljonów. Wydatki i dochody powiatowych związków samorządowych wynoszą po 116 miljonów złotych, a wojewódzkich związków samorządowych — po zł 13,7 miljonów.

## Wydatki administracyj.

Rozpatrując wydatki z punktu widzenia ich celowości widzimy, że największą pozycję stanowią wydatki na zarząd ogólny w kwocie 122 miljonów złotych, z czego na wydatki osobowe przypada zł 97 miljonów i zł 25 na wydatki rzeczowe, przyczem w gminach wiejskich stanowią one 33 proc. budżetów, a w miastach wydzielonych 16 procent.

## Spłata długów

Następną zkolei pod względem wielkości pozycją jest spłata długów, na które przewidywana jest suma zł 99 miljonów. Najwięcej na spłatę długów preliminują miasta wydzielone, bo zł 56 miljonów, przyczem na spłatę rat amortyzacyjnych przeznaczone jest zł 18 miljonów, a zł 35 miljonów na opłacenie procentów od pożyczek. W budżecie Warszawy na spłatę rat przeznaczono zł 3,9 miljonów, a na spłatę procentów — zł 15,7 miljonów.

## Oświata, opieka, drogi i bezpieczeństwo

Wydatki na oświatę, kulturę i sztukę wynoszą zł 77 miljonów, z czego przeszło zł 34 preliminują miasta wydzielone, a gminy wiejskie zł 29 miljonów. Na opiekę społeczną budżety samorządów zawierają sumę zł 67 miljonów, przyczem przeszło zł 41 miljonów przypada na miasta wydzielone. Na utrzymanie dróg i placów publicznych preliminowano przeszło zł 81 miljonów; tu na pierwszem miejscu stoją powiatowe związki samorządowe, które na te cele wydatkują prawie zł 45 miljonów, gdy miasta wydzielone — zł 22 miljony. Sumy przeznaczone na zdrowie publiczne dają łącznie kwotę zł 45 miljonów, z której zł 25 miljonów pokrywają miasta wydzielone. Bezpieczeństwo publiczne pochłania zł 31 miljonów (miasta wydzielone przeszło zł 17 miljonów).

## Dochody

Dochody samorządowe z majątków komunalnych wynoszą zł 46 miljonów, z czego na miasta wydzielone przypada zł 26 miljonów (Warszawa 12 miljonów), przedsiębiorstwa komunalne przynoszą zł 83 miljony, w czem udział miast wydzielonych wynosi zł 62 miljony, a samej Warszawy — zł 22 miljony.

Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów stanowią zł 27 miljonów (miasta wydzielone zł 13 mil jonów), wpływy z pożyczek — zł 30 miljonów.

Dochód z udziału w podatkach państwowych i z dodatku do podatków państwowych wyniósł łącznie dla wszystkich samorządów zł 215 miljonów. Największe sumy z tych podatków osięgają miasta wydzielone, bo zł 106 miljonów, co stanowi 35 proc. ich dochodów. Gminy wiejskie mają z tych źródeł zł. 31 miljonów, czyli 28 proc. dochodów, a miasta niewydzielone zł 34 miljony. Podatki samoistne i inwestycyjne dają samorządom zł 124 miljony. Najwięcej obciążone temi podatkami są gminy wiejskie, bo sumą zł 47 miljonów, oznacza to, iż wieś pokrywa niemi 43 proc. swych budżetów, gdy miasta większe czerpią z tych podatków zaledwo 25 miljonów, czyli 8 proc. wszystkich dochodów.

Z UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH W BRUKSELI.



Nowy król w uroczystym pochodzie wjeżdża do stolicy.

# Coraz więcej żubrów w puszczy Białowieskiej

Żubr, ten wyginający rodzaj zwierza, zapełniającego ongiś nasze bory i puszcze, żyje obecnie tylko w kilku zaledwie rezerwatach na świecie, m. in. i w naszej puszczy Białowieskiej.

Przed wojną światową puszcza Białowieska posiadała jeszcze kilkaset sztuk tego królewskiego zwierza, wojska niemieckie gospodarujące jednak przez kilka lat, doszczętnie wytrzebiły żubra.

Obecnie stado żubrów białowieskich, otoczone specjalną opieką międzynarodowego Tow. opieki nad żubrami, z roku na rok powiększa się i w obecnej chwili liczy już 12 sztuk. Stado białowieskie znajduje się pod stałym nadzorem Zakładu Doświadcz. Lasów Państwowych.

# Dowody dla osób, którym zaginęły metryki urodzenia

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie w sprawie wydawania zaświadczeń osobom, którym zaginęły metryki urodzenia. Ma to duże znaczenie szczególnie dla mieszkańców Kongresówki i Kresów wschodnich, gdzie zniszczone zostały w czasie wojny archiwa stanu cywilnego.

Odtąd starostwa będą wydawać odpowiednie zaświadczenia na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych w miejscu urodzenia petentów. Do podań takich petenci muszą załączyć wyciąg z księgi meldunkowej (świadectwo zamieszkania), oraz wypełnioną ankietę meldunkową.

# Kurs Uniwersytetu w Dalkach

Dyrekcja Uniwersytetu Ludowego w Dalkach zawiadamia, że zbliżający się czteromiesięczny kurs żeński rozpocznie się z dniem 1-go maja. Prospekty wysyła się za dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź. Zgłoszenia należy kierować możliwie wcześnie pod adresem: Uniwersytet Ludowy, Dalki, p. Gniezno.

# W Moskwie wykryto wielką aferę eksportową

Wielkie poruszenie w Moskwie wywołało wykrycie olbrzymiej afery sabotażowej w oddziale eksportowym „Sowpoltorgu", gdzie odbywa się badanie ilościowe i jakościowe artykułów, przeznaczonych na eksport zagraniczny.

W oddziale eksportowym zatrudnionych było przeszło 20 zagranicznych fachowców, których obecnie wszystkich aresztowano pod zarzutem uprawiania sabotażu i szpiegostwa. Wśród aresztowanych znajdują się obywatele austrjaccy, niemieccy i duńscy.

W dniu wczorajszym 9 aresztowanych na specjalną instrukcję odnośnych rządów wypuszczono z więzienia i natychmiast wysiedlono z granic Rosji.

Szczegóły tej sensacyjnej sprawy trzymane są w tajemnicy, a również rozprawa przeciw pozostałym w więzieniu cudzoziemcom odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Jak słychać, aresztowani sabotażyści umyślnie wypuszczali małowartościowy towar na eksport, aby podciąć konkurencyjną siłę tych towarów na rynkach światowych.

# Zażydzenie stolicy

Według obliczeń miejskiego urzędu statystycznego, żydzi w Warszawie stanowią obecnie 33,3 proc. ludności stolicy, czyli na ogólną ilość około 1,200,000 ludności, żydów przypada około 400 tysięcy.

# Nocny napad bandytów

## Pod groźbą rewolwerów zrabowali 9500 złotych

**Łódź.** W godzinach wieczornych do mieszkania wdowy Marjanny Sumskiej, zamieszkałej we wsi Gaszenie, gm. Kurów pow. wieluńskiego, w czasie jej nieobecności, weszło dwóch osobników, którzy poczęli dopytywać się o Sumską. Przypadkowo obecny w mieszkaniu znajomy jej Simczewski odpowiedział, że w mieszkaniu znajduje się sam i nie wie, kiedy wróci właścicielka mieszkania.

Dopytywanie się przybyłych osobników o Sumską było podstępem, aby dowiedzieć się, ile osób znajduje się w mieszkaniu. Dowiedziawszy się, że w mieszkaniu jest tylko Simczewski, bandyci dobyli rewolwerów, związali przerażonego Simczewskiego, poczem przystąpili do plądrowania mieszkania.

Po zrabowaniu z komody około 9500 złotych zbiegli. Wdrożone dochodzenia doprowadziły do aresztowania Jana Tronika i Eugenjusza Pogacza, podejrzanych o dokonanie napadu.

## Pomysł szatana

Centrala związku uczonych sowieckich wespół ze związkiem bezbożników wypuściła obligację pożyczki propagandy antyreligijnej. Nabywca pożyczki bierze na siebie zobowiązanie poświęcenia 60 godzin na propagandę ateizmu. Pożyczka rozpowszechniana jest wśród nauczycieli i uczonych.

# Wiadomości bieżące

**Czwartek, 15-go marca 1933 r.**
Czwartek: Longina. Wsch. sł. 6,—; zach. 5,48. Wsch. księż. 5,42: z. 6 07.
Piątek: Cyrjaka. Wsch. słońca 5,58. zach. 5,49. Wsch. księż. 5,56; z. 7,29.
Sobota: Gertrudy wd. Wschód sł. 5.56; zach. 5.51. Wsch. księż. 6,11; z. 20,50.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY"** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO".

## Województwa centralne.

### POŚCIG LUDNOŚCI ZA BANDYTAMI.

Do plebanji w Rogowie pow. opatowskiego, tuż przed sumą usiłowali włamać się dwj bandyci, zostali jednak spłoszeni i poczęli uciekać.

W pościg rzuciła się ludność. Bandyci ostrzeliwując się gęsto z rewolwerów zranili ciężko Michała Zuwałę, co jednak ścigających nie odstraszyło. Wśród gradu kul zdołali jednak sforsować bandytów, osaczyć i ująć, oddając ich w ręce policji.

### WŚCIEKŁY PIES POKĄSAŁ 12 DZIECI.

Na ulicach Radomska biegał wściekły pies, na którego zrobiono obławę. W międzyczasie pies pokąsał 12 dzieci i kobietę i zbiegł w niewiadomym kierunku. Cała oklica jest zaniepokojona tym faktem. Władze policyjne zarządziły wszelkie ostrożności.

### ROZGROMIENIE ŻYDOWSKIEJ JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ.

W Pińczowie woj. kieleckiego przed rokiem zlikwidowano „jaczejkę" komunistyczną, wśród której byli prawie sami żydzi.

Przed paru dniami znowu policji udało się zlikwidować nową „jaczejkę". Aresztowano ogółem około 30 komunistów, samych żydów, z których 7 zamknięto w więzieniu.

Charakterystycznem jest, że jeden z przedstawicieli administracji wyraził się, że, aby unieszkodliwić wszystkich tamtejszych komunistów, trzebaby osadzić w więzieniu conajmniej 50 procent żydów pińczowskich. Bagatela! A jest ich prawie 4,500 (na 3.000 Polaków).

### B. URZĘDNIK MIEJSKI — HERSZTEM BANDY PRZEMYTNICZEJ.

Sąd okręgowy w Brześciu n. Bugiem rozpatrywał sensacyjną dla Brześcia sprawę nadużyć, popełnionych przez b. kierownika wydziału finansowo - podatkowego magistratu m. Brześcia n. Bugiem, Wsiewołoda Ostapczuka, który w ciągu kilku lat okradał kąsę miejską, a kiedy ujawniono nadużycia, zniknął bez śladu. Trwało tak kilka lat. Wreszcie przed kilku miesiącami schwytano na granicy polsko - niemieckiej bandę przemytników. Okazało się, że hersztem tej bandy był właśnie Ostapczuk z Brześcia. Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

### KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA.

We wsi Krasnopole, pow. suwalskiego, rozegrał się krwawy dramat miłosny. 17-letni Józef Fadrowski bezskutecznie pałając miłością ku 18-letniej Helenie Haraburdównie, wystrzelił do niej dwukrotnie z rewolweru, trafiając ją w szyję i lewą rękę. Następnie Fadrowski udał się do swojej stodoły i popełnił tam samobójstwo, oddając do siebie strzał w prawą skroń. Fadrowskiego i Haraburdównę odwieziono do szpitala w Suwałkach. Fadrowski po upływie kilku godzin zmarł, natomiast stan zdrowia Haraburdówny nie budzi obaw.

### TAJEMNICZY STRZAŁ DO WOŹNICY.

W osadzie Rokitno pod Łodzią do wozu, na którym jechało 8 osób, a którym powoził woźnica Bartosz, doskoczyło z zakrzaków trzech bandytów, którzy równocześnie zaczęli strzelać. Jeden ze strzałów trafił Bartosza, który padł trupem na miejscu. Policja wdrożyła energiczny pościg za bandytami.

## Małopolska.

### KRWAWE PORACHUNKI PIENIĘŻNE.

Na drodze wiejskiej w gminie Hołwiśni pow. Rudki 23-letni Andrzej Popowicz trzema strzałami usiłował pozbawić życia 21-letniego Andrzeja Chorasza, którego ranił ciężko. Ten ostatni w obronie własnej zadał Popowiczowi kilka pchnięć nożem w plecy. Jednym ze strzałów została ranna w brzuch także przechodząca tamtędy Marja Popowicz. Wszystkich troje przewieziono do szpitala.

Powodem krwawego zajścia był zatarg na tle finansowem między obu parobkami.

### WIELKI POŻAR KOŁO BEŁZA.

W nocy 8 bm. wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy komina, na strychu domu Marji Budyniec w Prusinowie, obok Bełza. Spłonął dom i krowa. Ogień przeniósł się następnie na domy sąsiednie i strawił zagrody: Pawła Skałeckiego, Józefa Koziołczyka, Michała Dubieckiego, Józefa Butryna, Anieli Górżyk, Józefa Kazanowskiego i Hawryła Rawlica. Razem spłonęło 6 domów, 4 stodoły i 4 stajnie na szkodę przeszło 10.000 zł.

* IV-ty tomik „ADWOKATA I DORADCY DOMOWEGO" dodamy do „Gazety Grudziądzkiej" zaraz po Wielkiejnocy. Prace nad wydaniem tego potrzebnego w każdym domu poradnika trwają w pełni.



# S. p. Piotr Bidziński

We wsi Kałków, pow. Iłża, w dniu 25 stycznia br. zmarł śp. Piotr Bidziński, niezłomny i gorliwy ludowiec.

Będąc już w podeszłym wieku, 66 lat życia, nie ustawał nigdy w pracy i ofiarności dla idei Stronnictwa Ludowego. W czasie ciężkiej choroby, gdy leżał prawie konający, żegnał się z odwiedzającymi go ludowcami i zachęcał gorąco swoich współpracowników do dalszej wytrwałej pracy dla Polski Ludowej. Ostatnie jego słowa do syna Józefa były następujące: „Synu! Nadchodzi czas zgonu mojego. Niedoczekałem Polski Ludowej sprawiedliwej. Pozostawiam swe tęsknoty tobie. Oddaj się pracy gorliwie i wytrwale, abyś ty, synu, doczekał lepszej przyszłości."

Współpracownicy i wszyscy ludowcy z okolicy wyrażają cześć nieodżałowanej pamięci śp. Piotra Bidzińskiego.

**Józef Piwnik.**

# Ostrzeganie przed zdrajcą

Ludowców w gm. Lasocin i Ożarów pow. opatowskiego ostrzegamy przed **Józefem Cieślikowskim** z Czachowa, który w haniebny sposób zdradził Stronnictwo Ludowe. Wiadomo publicznie, że otrzymał on 100 złotych od zdrajcy Dury. Otrzymał również stanowisko wójta w gminie Lasocin, wbrew woli ludności a z ręki miejscowej „sanacji". Za takie judaszowskie srebrniki chwali dziś to, na co wczoraj rzucał obelgi z właściwą mu bezczelnością.

Takich zdrajców chłopi będą wytykać przez pokolenia, a dziś niech się wszyscy odsuwają od nich ze wzgardą.

**Zarząd Powiatowy w Opatowie.**

# Zjazd Powiatowy w Łukowie

W dniu 4 marca br. odbył się statutowy Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Łukowie, przy obecności 79 delegatów Kół.

Zjazd zagaił prezes powiatowy, p. **Czubaszek**, poczem przewodnictwo objął sekretarz naczelny S. L. **Dr. Z. Graliński**.

Sprawozdanie z działalności Zarządu zdał p. **Aleksander Borkowski**, poczem p. **Henryk Borkowski** złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zaznaczając, iż komisja znalazła rachunkowość Zarz. Pow. we wzorowym porządku. Udzielając absolutorjum ustępującemu Zarządowi, Zjazd jednogłośnie uchwalił mu serdeczne podziękowanie za wydajną pracę.

Nowy Zarząd Powiatowy powołano w następującym składzie: Leon Czubaszek — prezes, Jan Świeczak i Wacław Pietrzela — wiceprezesi, Aleksander Borkowski — sekretarz, Andrzej Stolarczyk — skarbnik.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: Henryka Borkowskiego na przewodniczącego, Jana Dudasa — na zastępcę, oraz Wład. Rybałkiewicza na sekretarza.

Po dokonaniu wyborów poseł **Pac** wygłosił referat polityczny zaś poseł **Nosek** — referat organizacyjny.

W dyskusji zabierało głos wielu uczestników między innymi pp. St. Bendzio, E. Wojnarowicz i P. Gajda.

Zjazd zakończono pieśnią „Gdy naród do boju...."

# Zamach samobójczy na grobie żony

W piątek wieczorem około godziny 20, jeden z mieszkańców Czeladzi pod Będzinem, przechodząc obok cmentarza katolickiego, zauważył leżącego pod murem cmentarza mężczyznę, wijącego się z bólu.

Przerażony odkryciem, zawiadomił niezwłocznie policję, która przewiozła chorego do szpitala.

Jak się okazało, jest to 50-letni Jan Staszewski, dozorca domowy, zamieszkały w Sosnowcu. Popełnił on zamach samobójczy, napiwszy się esencji octowej. Ciężki stan biedaka, którego po udzieleniu pomocy lekarskiej, przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, nie pozwalał na przesłuchanie i dopiero w sobotę wyjaśniono powód rozpaczliwego kroku. Staszewski drugi raz żonaty, nie jest zbyt szczęśliwy w pożyciu małżeńskiem i kiedy krytycznego dnia pokłócił się z żoną, w przystępie silnego zdenerwowania przybył do Czeladzi, gdzie na grobie pierwszej małżonki, popełnił zamach samobójczy.

Położył się na zimnej mogile — jak sam wyjaśnia — myśląc, że wkrótce umrze, kiedy jednak ból wewnętrzny wzmagał się, nieszczęśliwy ostatkiem sił przelazł przez mur i wyczerpany padł na drogę.

## Kresy Wschodnie.

### OTRUŁ SIĘ TRUTKĄ, KTÓRĄ PRZYGOTOWAŁ NA LISY.

We wsi Łydyn, pow. stolińskiego, zmarł nagle 18-letni Jakób Miśko. Fakt ten wywołał we wsi wielkie zdziwienie, gdyż Miśko był zdrowym i silnym chłopcem. Okazało się, że Miśko był kłusownikiem i polował specjalnie na lisy, urządzając na nie zasadzki i trując je strychniną. Trzymając w domu truciznę, zmieszaną ze smalcem w słoiku, Miśko przez nieostrożność zażył strychniny i poniósł śmierć po upływie kilku minut, wśród strasznych męczarni.

### ZGON ADWOKATA NA SALI SĄDOWEJ.

W czasie toczącego się przed Sądem Okręgowym w Łucku procesie przeciwko bandzie komunistów, dostał ataku sercowego adwokat Wachnowski z Włodzimierza. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną, gdyż po kilku minutach adw. Wachnowski zmarł.

### SKÓRY.

**Wilno**, 9. 3. Notowania hurtowe skór surowych: bydlęce 1,20—1,30 zł za kg; cielęce za sztukę 4,50—5,00 zł; końskie 21,00—22,00 zł za sztukę.

### JUTA — KONOPIE — LEN.

**Lwów**, 9. 3. Notowania konopi za 1 kg loco stacja załadowcza: konopie czesane 1,60 zł; pakuły konopne I gat. 0,85 zł; II gat. 0,65 zł.

**Lwów**, 8. 3. Notowania lnu za 1 kg w złotych loco stacja załadowcza: len czesany 2,10 zł; trzepany 1,50 zł; pakuły lniane I gat 0,70—0,75 zł.

# Zjazdy i zgromadzenia

## Stronnictwa Ludowego

**Mława.** — 18 marca o godz. 12 w Kuczborku odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego Str. Lud. oraz zebranie prezesów Kół z powiatu mławskiego, z udziałem posłów ludowych.

**Gostynin.** — 20 marca o godz. 1 popoł. odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Stron. Lud. w sali remiży strażackiej, z udziałem prezesa NKW dr. Wrony i innych.

# Porwał własną żonę

## Tragikomiczna przygoda wieśniaka

W małej wsi pod Pilznem, w Czechach, wypadkiem dnia stała się tragikomiczna przygoda jednego z miejscowych wieśniaków.

Ożenił się on z młodą, ładną dziewczyną i żył z nią kilka tygodni w stanie małżeńskim. Nagle rozczarowana żona opuściła go, wróciła do rodziców i nie chciała więcej o nim słyszeć.

Skompromitowany w oczach wsi mężczyzna obmyślił strategiczny plan sprowadzenia jej pod dach rodzinny, choćby przemocą. Umówił się z kilku przyjaciółmi i udał się w dzień targowy do wsi. Wieśniak powoził wozem drabiniastym, na którym spoczywała wielka skrzynia. Konie miały na sobie ozdobną uprząż.

Wszystkich, a zwłaszcza kobiety, zainteresowała ta maskarada. Także wójtowa córka wyszła popatrzeć na dziwną wyprawę. Jeden z przyjaciół jej męża zwabił ją w pobliże wozu.

Ciąg dalszy odbył się z błyskawiczną szybkością. Kobietę porwano, umieszczono w skrzyni, a wieko zamknięto na kłódkę. Ponieważ mężczyźni wsi pojechali na targ, nie było komu bronić nieboraczki.

Zadowolony mąż postanowił ugościć przyjaciół w karczmie przydrożnej. Do pilnowania koni i skrzyni zostawił wyrostka, który nie miał pojęcia, co znajduje się na wozie. Kiedy wieśniak wyszedł po pół godzinie z karczmy, stracił odrazu humor. Skrzynia na wozie była otwarta i pusta.

Chłopiec, stojący na straży, nie mógł mówić z wielkiego wzruszenia i wyjąkał tylko, że w pewnym momencie usłyszał hałas w skrzyni, że potem wieko pękło i ze środka wydostała się kobieta. „To był pewnie duch“ — kończył niefortunny strażnik.

Za chwilę zdumiał się chłopiec jeszcze więcej, bo z lasu wyjechało kilku żandarmów, zatrzymało się przed karczmą, wsadziło na wóz wszystkich uczestników zabawy w karczmie i odjechało z nimi. To porwana zawiadomiła o napadzie posterunek.

Wieśniak znalazł się za kratami za ograniczenie wolności żony.

# Groźna sytuacja rozbitków

## Śmierć polarna osacza załogę „Czeluskina“

Jak donoszą z Moskwy, warunki atmosferyczne na Kap Wellen raczej się pogarszają, tak, że start samolotów do obozu prof. Schmidta jest nadal niemożliwy.

Parowiec „Stalingrad“, który wyjechał z Petropawłowska, wioząc na pokładzie cztery samoloty, wpadł w sferę gwałtownych burz i musiał zmienić kurs. Również „Smoleński“ z powodu burzy nie może kontynuować podróży. Okręt ten naładowany jest materjałami przeznaczonemi dla ekspedycji „Czeluskina“.

Do Władywostoku przybył trzeci parowiec, który ma zabrać stamtąd kilkoro sanek, pędzonych śmigłem i natychmiast wyjechać na wody polarne. Okręt dotrzeć ma do barjery lodowej, wyładować sanki, któremi ekspedycja ratunkowa będzie starała się dotrzeć do rozbitków.

Przywiezione przez samolot do Kap Wellen kobiety i dzieci zostały umieszczone w prowizorycznem schronisku. Wszyscy czują się dobrze.

Również w obozie prof. Schmidta nastrój jest dobry, niemniej jednak sytuacja rozbitków jest groźna. Lody są w nieustannym ruchu, kry lodowe w wielu miejscach popękały, lód piętrzy się.

W nocy, przed przybyciem pierwszego samolotu, jeden z drewnianych baraków został rozerwany przez pękające lody na dwie połowy, przedzielone szczeliną. W ciągu dnia kra znów ścieśniła się.



Rozbitkowie muszą nieustannie czuwać i pracować, są jednak tak obyci z niebezpieczeństwami, że żaden nawet najgroźniejszy wypadek nie powoduje w obozie paniki.

Na zdjęciu kierownik wyprawy polarnej prof. Schmidt.

SILNE LOTNICTWO i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::

## Radjoprogram z Warszawy

**Piątek, 16. 3.:** 7,00 Audycja poranna; 12,05 Muzyka popularna z płyt; 15,40 „Deszcz pereł“ reportaż muzyczny; 16,40 „Przegląd wydawnictw“; 16,55 Koncert muzyki lekkiej; 17,50 „Nowiny rolnicze“; 18,00 Odczyt pt. „Środowisko i jego rola w programach szkół powszechnych“; 18,20 Recital śpiewaczy; 18,40 Muzyka lekka z płyt; 19.20 „Dokąd jechać w święto“?; 19,25 Feljeton aktualny; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 „Myśli wybrane“; 20,02 Pogadanka muzyczna; 20,15 Koncert symfoniczny; 22,40 Muzyka taneczna.

**Sobota, 17. 3.:** 7,00 Audycja poranna; 12,05 Koncert orkiestry jazzowej; 15,55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa“; 16,00 Audycja dla chorych; 16,55 „Z piosenką przez Paryż“ — reportaż; 17,50 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej“; 18,00 Reportaż; 18,20 Koncert kameralny; 19,25 Recytacje poezji; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 „Myśli wybrane“; 20,02 Audycja sportowa Polskiego Radja; 20,30 Recital śpiew.; 21,00 Skrzynka pocztowa techniczna; 21,20 Koncert Chopinowski; 22,15 Muzyka taneczna; 23,05 „Kukułka Wileńska“.

# Nowa ziemia pod biegunem

Z Buenos Aires donoszą, że przybyły tam z ekspedycji antarktyczny badacz norweski Lars Christensen oświadczył, że na 72-gim stopniu szerokości geograficznej południowej odnalazł wyspę, której brzegi mierzą 240 km długości i nazwał ją Krajem Księżniczki Astrid.

Ekspedycja stwierdziła ponadto, że w kilku miejscach, oznaczonych na mapie jako ląd, znajdują się głębiny morskie, sięgające 3000 metrów.



## HUMOR ZAGRANICZNY



— Co robi twój szwagier?
— Siedzi.
— Dlaczego?
— Bo stał.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“. Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. — Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Grudziądz, ul. Młyńska 6. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.